

Artur SKOREK

Uniwersytet Jagielloński
arturskorek1@gmail.com

FINANSOWANIE KOŚCIOŁÓW I ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH

ANALIZA DEBAT POLITYCZNYCH NAD LIKWIDACJĄ KOMISJI MAJĄTKOWEJ I FUNDUSZU KOŚCIELNEGO¹

ABSTRACT

Public funding of churches and religious associations in Poland: Analysis of political debates on the liquidation of the Church Property Commission and the Church Fund

The paper contains a case study of the political debate concerning public funding for the religious institutions. It deals with the parliamentary discussions in the years 2004-2015 on the abolishing of two public bodies: Church Property Commission (Komisja Majątkowa) and Church Fund (Fundusz Kościelny). The paper has two main objectives. First of them is providing the description of the debate (most important themes in the discourse, argumentative strategies, rhetorical instruments used by the interlocutors). The characteristics of the discourse let us draw a picture of the social relations and the place of religion in the public sphere. Therefore, the second objective of the paper is to describe the dominant narratives in the public debate on the role of religion in society and the state.

Keywords: public debate, Church, funding of Churches

Słowa kluczowe: debata publiczna, Kościół, finansowanie Kościołów

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Miejsce religii w sferze publicznej. Tożsamości religijne w wieloreligijnych regionach Europy Środkowo-Wschodniej na przykładzie wybranych regionów Polski, Ukrainy i Słowacji”. Projekt realizowany z funduszy Narodowego Centrum Nauki, konkurs OPUS VI, umowa nr UMO-2013/09/B/HS6/03076.

Artykuł zawiera studium przypadku debaty politycznej dotyczącej projektów ustaw związanych z finansowaniem Kościołów i związków wyznaniowych przez państwo. Rozważania dotyczą tzw. areny centralnej sfery publicznej, do której na potrzeby artykułu zaliczono centralne instytucje publiczne, partie polityczne i przedstawiciele związków wyznaniowych. Badania poświęcone są samej debacie politycznej, stąd kwestie *stricto* finansowe, rzeczywisty wpływ przepisów prawa na sytuację materialną związków wyznaniowych będzie w artykule jedynie tłem dla głównego wątku. Ważne jednak, by pamiętać, że prawo własności stanowi dla związków wyznaniowych gwarancję wolności sumienia i wyznania w wymiarze kolektywnym. Umożliwia w szczególności wolność kultu, ale także prowadzenie pozostałej działalności, np. charytatywnej. Prawo własności daje niezależność od państwa. Z drugiej strony nadmierne skupienie się na kwestiach merkantylnych może stać się wyzwaniem dla autorytetu instytucji religijnych i ich misji duchowej². Zarówno oba te aspekty, jak i dodatkowe wątki pojawiały się w debacie publicznej poświęconej projektom ustaw o likwidacji Komisji Majątkowej (KM) oraz Funduszu Kościelnego (FK). Z projektów tych można odtworzyć stanowiska najważniejszych aktorów areny centralnej na temat współczesnej roli religii i Kościoła, co będzie głównym tematem artykułu.

FUNDUSZ KOŚCIELNY I KOMISJA MAJĄTKOWA

Geneza utworzenia Funduszu Kościelnego i Komisji Majątkowej, o których będzie mowa w artykule, sięga przejęcia majątków kościelnych przez państwo polskie po II wojnie światowej³. Dochody z tych nieruchomości miały być przeznaczone na działalność charytatywną i kościelną, co regulowała Ustawa z 20 marca 1950 roku o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego⁴. Ze środków utworzonego funduszu miały być pokrywane między innymi ubezpieczenia chorobowe duchownych w przypadkach uzasadnionych oraz specjalne zaopatrzenie emerytalne dla zasłużonych duchownych. Z powodu braku zewidencjonowania przejętego majątku i określenia płynących z jego użytkowania dochodów władze państwowe uznaniowo przyznawały związkom wyznaniowym coroczne dotacje z budżetu. Po przemianach demokratycznych roku 1989 do systemu wprowadzono zmiany⁵ rozszerzające cele funduszu. Należą do nich obecnie⁶:

² P. Borecki, *Problem prawa własności a funkcjonowanie kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce*, [w:] *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, red. R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, Warszawa 2012, *Monografie – Wolters Kluwer Polska*.

³ Więcej o powojennej nacjonalizacji dóbr Kościoła katolickiego w: D. Walencik, *Rewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Lublin 2008, s. 41-59.

⁴ Dz.U. 1950, nr 9 poz. 87.

⁵ Zmiany wprowadzały następujące akty prawne: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1990 r. w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego (Dz.U. 1989, nr 29 poz. 156); Usta-

1. opłacanie części składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne osób duchownych (po 1990 roku przeznaczano na ten cel około 80% funduszu; po zmniejszeniu wielkości dotacji w 2010 roku ubezpieczenia pochłaniały w praktyce całość środków funduszu. Nie ma danych o podziale środków na poszczególne związki wyznaniowe);
2. działalność społecznie użyteczna (charytatywno-opiekuńcza, oświatowo-wychowawcza, opiekuńczo-wychowawcza oraz zwalczanie patologii);
3. konserwacja i remont zabytkowych obiektów sakralnych;
4. udzielanie pomocy materialnej duchownym i finansowanie pobytów wypoczynkowych (w rzeczywistości nieprzeznaczano środków na ten cel)⁷.

Decyzje o przyznaniu dotacji z FK podejmuje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na wniosek osób prawnych Kościołów i związków wyznaniowych⁸.

Drugim ciałem, o którym będzie mowa, jest Komisja Majątkowa. Rozmowy na temat zmiany formalnych ram relacji państwa i Kościoła katolickiego, które to rozmowy zakończyły się powołaniem do życia komisji, podjęto już na początku lat 80. ubiegłego wieku. Ich finałem stało się uchwalenie ustaw dotyczących stosunków państwo–Kościoły, wolności sumienia i ubezpieczeń społecznych duchownych⁹. Pierwsza z ustaw¹⁰ przewidywała zwrot Kościołowi katolickiemu upaństwowionego mienia. Wprowadzono dwa tryby zwrotu. Tryb administracyjny dotyczył mienia pozostającego w faktycznym władaniu Kościoła i polegał na uwłaszczeniu z mocy prawa. W trakcie procedury stwierdzano, że dana nieruchomość staje się własnością kościelnej osoby prawnej (art. 60) albo dany grunt zostaje bezpłatnie przekazany Kościołowi bądź kościelnej osobie prawnej (art. 70a). Pozostałe upaństwowione mienie miało podlegać postępowaniu regulacyjnemu przed Komisją Majątkową. Organ ten miał składać się w równej liczbie z osób wyznaczonych przez strony kościelną i państwową. W ramach postępowania regulacyjnego KM przywracała kościelnym osobom prawnym własność upaństwowionych nieruchomości (art. 61-64), umożliwiała ich zwrot w naturze lub przyznawała rekompensatę¹¹. Początkowo ustalono dwuletni termin składania wniosków do KM przez Kościół katolicki, potem wydłużono go do 31 grudnia 1992 roku. W 1991 roku

wa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 1998, nr 137 poz. 887); Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2004, nr 210 poz. 2135).

⁶ A. Mezgelewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011, s. 239, 345.

⁷ *Tamże*, s. 246-248.

⁸ Kwestiami Funduszu Kościelnego zajmuje się Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA (<https://bip.mswia.gov.pl/bip/organizacja/23878,Departament-Wyznan-Religijnych-oraz-Mniejszosci-Narodowych-i-Etnicznych.html>, 3 IV 2017). Więcej na temat funkcjonowania FK i procedury przyznawania dotacji: T. Stanisławski, *Finansowanie instytucji wyznaniowych ze środków publicznych w Polsce*, Lublin 2011, s. 120-133.

⁹ Więcej na ten temat w: D. Walencik, *Rewindykacja...*, s. 76-93.

¹⁰ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1989, nr 29 poz. 154.

¹¹ D. Walencik, *Rewindykacja...*, s. 127.

dotatkowo dopuszczono przekazanie nieodpłatne gruntów zachodnich i północnych. W kolejnych latach wprowadzano podobne regulacje dla innych Kościołów i związków wyznaniowych.

Komisja Majątkowa zajmująca się wnioskami Kościoła katolickiego została zniesiona z dniem 1 marca 2011 roku (komisje innych wyznań istnieją nadal). Sprawy o zwrot majątku, których nie zdążyła rozpatrzyć, rozstrzygają sądy na podstawie Ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego¹². Druga z omawianych instytucji, Fundusz Kościelny, działa nadal, a z jego środków korzystają obecnie także związki wyznaniowe, których majątek nie został upaństwowiony. Trwają prace nad zastąpieniem jej przez inną formę wsparcia finansowego ze strony państwa. Należy zwrócić uwagę, że już konkordat, który wszedł w życie w 1998 roku, zapowiadał wprowadzenie „koniecznych zmian” do finansowych relacji Kościoła katolickiego i państwa polskiego. Ich zakres miała ustalić wspólna komisja (art. 22)¹³.

ZAKRES I CELE BADAŃ

Dokumenty programowe partii politycznych w Polsce nie odnoszą się wyczerpująco do kwestii finansowania Kościołów i związków wyznaniowych. Jako materiał reprezentatywny dla stanowiska najważniejszych partii politycznych w Polsce wybrano więc wypowiedzi polityków wygłoszone podczas debat parlamentarnych dotyczących kwestii poruszanych w artykule. W związku z tym najważniejszym materiałem, na którym bazuje analiza, są stenogramy z prac komisji sejmowych i senackich oraz debat w obu izbach parlamentu.

W 2004 roku w Senacie pojawiły się dwie inicjatywy związane z kwestiami wsparcia finansowego państwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych. Po pierwsze przedstawione zostały poprawki do projektu Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Jedna z nich (nr 39) przewidywała usunięcie zapisów mówiących o pokrywaniu składek na ubezpieczenia społeczne części duchownych z Funduszu Kościelnego¹⁴. W badaniach wykorzystane zostały zapisy debaty dotyczącej tej poprawki w Senacie i Sejmie. W tym samym roku pojawił się także projekt Ustawy o likwidacji Funduszu Kościelnego¹⁵. Zajęła się nią komisja wspólna episkopatu i rządu. Ze względu na śmierć papieża kadencja kościelnej części składu komisji zakończyła się. W związku z brakiem możliwości konsultacji tejże komisji, prace na druku przerwano w trakcie pierwszego czytania. Materiał z tej debaty stanowić będą zatem stenogramy z prac komisji senackiej. Dodatkowo do bazy źródłowej dodano zapis wystąpienia z debaty

¹² H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo...*, s. 262-265.

¹³ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. 1998, nr 51 poz. 318.

¹⁴ Uchwała Senatu RP z dnia 12 sierpnia 2004 r. w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

¹⁵ Z 29 lipca 2004 r., druk sejmowy nr 771.

zorganizowanej przez klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD) w Senacie w 2004 roku pt. „Czy biedne państwo powinno płacić bogatemu Kościołowi?”.

Od grudnia 2011 do stycznia 2013 roku pojawiły się w parlamencie cztery projekty likwidacji Funduszu Kościelnego, dwa autorstwa posłów SLD¹⁶ i dwa posłów Ruchu Palikota¹⁷. W badaniach wykorzystano stenogramy z prac komisji sejmowych oraz posiedzeń Sejmu, a także oficjalne stanowiska rządu i Kościołów dotyczące tych dokumentów.

Dodatkowo w badaniach uwzględniono również prace nad projektem rządu Donalda Tuska Ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia, która miała na celu reformę dotychczasowej formuły wsparcia finansowego państwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych (wprowadzenie odpisu podatkowego na ich rzecz). Projekt nie trafił do parlamentu; wykorzystane zostaną materiały rządowe – *exposé* premiera z 2011 roku, w którym zapowiedziano zmiany, uzasadnienie projektu ustawy, informacje Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz komunikaty z prac wspólnej komisji Episkopatu i rządu.

Przy opracowywaniu materiału wykorzystano instrumenty socjologicznej analizy dyskursu, analizy dokumentów oraz, w ograniczonym stopniu, elementy analizy konwersacji. Artykuł ma dwa najważniejsze cele. Po pierwsze w analizie wyodrębnione mają zostać najważniejsze tematy dyskursu o finansowaniu Kościołów i związków wyznaniowych przez państwo. To, które wątki pojawiają się najczęściej, które rzadziej, a które w ogóle nie są obecne w debacie publicznej¹⁸, jest przejawem rzeczywistego stanu relacji społecznych i miejsca religii w sferze publicznej. W związku z tym drugim celem badawczym będzie opisanie dominujących w debacie publicznej narracji dotyczących roli religii w społeczeństwie i państwie. Aby trafnie przedstawić tę sprawę, należy odpowiedzieć na pytania: jakie obrazy Kościoła i związków wyznaniowych wyłaniają się z wypowiedzi uczestników debaty, jaką pozycję powinna mieć według nich religia we współczesnej demokracji i jak jest to uzasadniane?

W rozważaniach pominięto kwestie *stricte* prawne, które w naturalny sposób pojawiały się podczas parlamentarnych sporów. Przyjmowały one nieco odmienną formę

¹⁶ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 16 grudnia 2011 roku (druk sejmowy 255); Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 30 stycznia 2013 roku (druk sejmowy 1216).

¹⁷ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 20 stycznia 2012 roku (druk sejmowy 256); Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 10 grudnia 2012 roku (druk sejmowy 1109).

¹⁸ Praktykę „unieważniania” danych tematów przyjęło się w polskiej analizie dyskursu nazywać sepizacją. Więcej na ten temat: M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, *Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii*, [w:] *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, Warszawa 1991, s. 7-14.

w dyskusjach nad różnymi projektami ustaw. W artykule skupiono się natomiast na wspólnych dla dyskusji wątkach społeczno-politycznych, które mają większe znaczenie ze względu na, wspomniany powyżej, drugi cel artykułu.

Zanim przedstawione zostaną główne tematy debaty nad finansowaniem Kościołów, warto poczynić wstępną uwagę. W analizowanych wypowiedziach dochodzi do daleko idącego utożsamienia religii z dominującym w społeczeństwie polskim nurtem chrześcijaństwa rzymskokatolickiego. Środki Funduszu Kościelnego przekazywane są różnym wyznaniom, różne Kościoły i związki wyznaniowe posiadają osobne Komisje Majątkowe, ale debata dotyczyła w przeważającej mierze kwestii Kościoła katolickiego. W związku z tym w przytaczanych poniżej wypowiedziach słowo „Kościół” najczęściej utożsamiane jest z tą denominacją chrześcijańską. W całym artykule zostanie przyjęte podobne utożsamienie. We fragmentach dotyczących Kościołów niekatolickich będzie to zaznaczone *explicite* w tekście.

GLÓWNE TEMATY DYSKURSU O FINANSOWANIU KOŚCIOŁÓW I ZWIĄZKÓW WYZNANIOWYCH

Jedną z najważniejszych kwestii przywoływanych przez zwolenników likwidacji Komisji Majątkowej i Funduszu Kościelnego była **sprawiedliwość społeczna**. Zgodnie z ich narracją powinnością Kościoła jest partycypacja w kosztach polityki społecznej mającej na celu wsparcie biednych warstw społeczeństwa. Według słów senator Krystyny Sienkiewicz (Unia Pracy – UP) była to: *kwestia pewnych pryncypiów [...], a także solidarności społecznej*¹⁹. Solidarność ta miała przejawiać się w rezygnacji z pomocy państwowej dla struktur kościelnych poprzez likwidację KM.

Można dodać, że zarówno debata z lat 2004-2005, jak i ta z początku obecnej dekady przebiegały w okresie trudności gospodarczych. Pierwsza przypadała na końcówkę walki z tzw. dziurą budżetową (wyraźny wzrost deficytu budżetowego Polski od 2001 roku), a druga na czas światowego kryzysu gospodarczego. Ten ostatni nie dotknął silnie polskiej gospodarki, ale na pewno wpłynął na polską debatę publiczną. Wątek kryzysowej sytuacji pojawił się intensywniej podczas pierwszej debaty. Jak podkreślała Krystyna Sienkiewicz: *w tak trudnych czasach rozkładamy partycypację w ponoszeniu kosztów na wszystkie grupy społeczne*²⁰.

W dalszej części wypowiedzi Sienkiewicz wymienione zostały grupy, które stały się ofiarami oszczędnej polityki budżetowej: emeryci i renciści, bezrobotni, chorzy oraz kobiety pobierające alimenty. Sytuacja finansowa Kościoła, zgodnie z tą narracją, została nienaruszona, a wsparcie państwa dla niego niezmienione. W podobnym tonie zwrócił się do premiera Donalda Tuska (Platforma Obywatelska – PO) poseł Armand Ryfiński (Ruch Palikota – RP), apelując, aby *spójrzeć w oczy osobom niepełnosprawnym,*

¹⁹ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 68. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10, 11 i 12 sierpnia 2004 r.*, Warszawa 2004, s. 46.

²⁰ *Tamże*, s. 11.

dzieciom, które nie mogą zjeść ciepłego posiłku²¹. Listę spraw wymagających zaangażowania państwa w większym stopniu niż finanse Kościoła wymieniał poseł Roman Kotliński (RP), nawołując, by *nakarmić polskie dzieci, zakupić pilnie chemioterapeutyki czy dofinansować na przykład PAN*²². Populistyczny i agresywny ton oraz obliczone na wywołanie emocjonalnej reakcji wypowiedzi nasiliły się szczególnie podczas drugiej debaty, kiedy do głosu doszli politycy Ruchu Palikota.

Kolejnym tematem, do którego powracali zwolennicy likwidacji Funduszu Kościelnego i Komisji Majątkowej, była **uprzywilejowana pozycja Kościoła katolickiego**. Jedną z wypowiedzi w tym duchu był fragment *exposé* premiera Donalda Tuska, w którym nawiązał on także do wątku opisanego powyżej: *ciężary i trudy obrony Polski przed kryzysem muszą być rozkładane jak to tylko możliwe sprawiedliwie, tzn. chronić musimy przede wszystkim w tym czasie tych najstańszych, stąd [przedstawiamy – A.S.] propozycje dotyczące głównie szczególnych uprawnień i przywilejów*²³. Stwierdzenie to, odnoszące się do finansowania przez państwo części składek emerytalnych duchownych, stawiało Kościół w szeregu z innymi instytucjami i grupami społecznymi i pokazywało jego szczególne traktowanie przez państwo. Bardziej dobitnym językiem myśl tę wyraziła Krystyna Sienkiewicz, mówiąc: *rząd jest dla jednych obywateli nieczułą, wredną macochą, dla innych zaś czułą matenką*²⁴. Uznanie zasad, na których Kościół funkcjonuje w państwie polskim, jako nieuzasadnionych przywilejów, a nie jako naturalnych i słuszych uprawnień, zależy w znacznej mierze od subiektywnego podejścia. Jest to zabieg polityczny, który buduje legitymację do osłabienia pozycji instytucji religijnych, co jawi się wtedy jako akt sprawiedliwości. Wydaje się on nabierać szczególnej skuteczności, jeśli przyjmuje charakter bardziej spersonalizowany, a więc odnoszący się do przedstawicieli Kościoła – kapłanów. *Nie ma większych VIP-ów niż księża w naszym klerykałnym państwie*²⁵ – mówiła posłanka Joanna Senyszyn (SLD). Podobne sugestie wysuwała Sienkiewicz, krytykując Sejm za to, że odebrał *uprawnienia całej kategorii VIP-ów*, ale nie przedstawicielom Kościoła, co miało być dowodem na populizm i nieszczerą intencję członków izby niższej²⁶.

W dyskusji pojawiały się także zarzuty o bardziej partykularne przejawy uprzywilejowania Kościoła. Podnoszono na przykład, że jego pozycja jest wyraźnie lepsza od pozycji innych związków wyznaniowych. Zgodnie ze słowami posła Sławomira Kopycińskiego (SLD) *projekt [likwidacji KM – A.S.] w sposób oczywisty łamie art. 25 ust. 1*

²¹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca 2012 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2012, s. 275.

²² Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca 2012 r. (pierwszy dzień obrad)*, Warszawa 2012, s. 101.

²³ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 listopada 2011 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2011, s. 62-63.

²⁴ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 68...*, s. 46.

²⁵ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 sierpnia 2004 r. (czwarty dzień obrad)*, [online] <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf>, 29 IX 2015.

²⁶ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 68...*, s. 11.

konstytucji i zapisaną tam zasadę równouprawnienia Kościołów oraz związków wyznaniowych²⁷. Do zasady równouprawnienia odnosił się również minister administracji i cyfryzacji Michał Boni (PO). Uzasadniając konieczność wprowadzenia odpisu podatkowego jako nowej metody finansowania ubezpieczeń kapłanów, mówił: *Są jednak związki wyznaniowe – np. buddyści – które nie zgłaszają duchownych do Funduszu. Ale z nowego rozwiązania [czyli odpisu – A.S.] będą mogły skorzystać*²⁸. Szymon Niemiec (Międzynarodowe Stowarzyszenie Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce) wskazywał na uprzywilejowanie Kościoła katolickiego, jako podległego Państwu Watykańskiemu, wobec innych państw, a także jako podmiotu gospodarczego wobec innych przedsiębiorstw: *Państwo watykańskie jak ambasada zatrudnia polskich kapłanów, ale jest lepiej traktowane niż inne państwa. Nierówność [istnieje – A.S.] nie tylko między związkami wyznaniowymi, ale i wobec firm i przedstawicieli innych państw*²⁹. Na lepszą pozycję Kościoła względem samorządu w sporach o odzyskiwanie mienia wskazywał zaś poseł Jan Widacki (Demokratyczne Koło Poselskie Stronnictwa Demokratycznego): *Interes Kościoła jest zabezpieczony – Kościół w dobrej wierze brał to, co Komisja mu dawała, stąd mienie kościelne w żaden sposób nie jest zagrożone, natomiast samorządy nie będą mogły dochodzić odszkodowania od Skarbu Państwa*³⁰.

Bardzo rzadko pojawiały się głosy, które podważały tezę o uprzywilejowanej sytuacji Kościoła w sferze gospodarczo-finansowej. Jednym z nielicznych przykładów takiej argumentacji były słowa posła Romana Giertycha (Liga Polskich Rodzin – LPR), który przypominał o tym, że *księża [...] płacą składki [ubezpieczeniowe – A.S.]*³¹.

Zwolennicy zmian w relacjach finansowych Kościoła i państwa często opisywali **merkantylne podejście Kościoła oraz jego bogactwo**. Wyraźne odniesienie do możliwości instytucji katolickich zawierał chociażby sam tytuł wspomnianej już debaty zorganizowanej w 2004 roku przez senatorów SLD: „Czy biedne państwo powinno płacić bogatemu Kościołowi?”. O bogactwie Kościoła mówili także przedstawiciele Ruchu Paliкота. Poseł Ryfiński stwierdził: *Przecież Kościół katolicki w Polsce cieszy się ogromnymi przywilejami. To wiele miliardów złotych korzyści. Ta kwota 90 mln [z Funduszu Kościelnego – A.S.] jest symboliczna. Jeżeli każdy ksiądz schudnie nam o jeden gram [...], nic złego się nie stanie*³². Jego partyjny kolega, Maciej Mroczek, rozwijając tę wizję, mówił o *dobrze*

²⁷ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 80. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 grudnia 2010 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2010, s. 374.

²⁸ Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Michał Boni o sensie likwidacji Funduszu Kościelnego i budowaniu nowych relacji państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi, 12 IX 2013, [online] <https://mac.gov.pl/aktualnosci/michal-boni-o-sensie-likwidacji-funduszu-koscielnego-i-budowaniu-nowych-relacji-panstwa>, 29 IX 2015.

²⁹ *Fundusz kościelny – za i przeciw. Relacja z konferencji w dniu 10 grudnia 2004 r.*, opracowanie i dokumentacja Biuro Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Warszawa 2005, s. 31.

³⁰ Kancelaria Sejmu, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 254)*, nr 4504/VI kad. 15 XII 2010, s. 4.

³¹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82...*

³² Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca...*, s. 275.

*odżywnionych klechach*³³. W słowach posła Marka Domaradzkiego (RP) personifikacją kościelnego bogactwa stał się dyrektor Radia Maryja ojciec Tadeusz Rydzysk: *gwarantuję wam, że pan Rydzysk poradzi sobie [...], najwyżej sprzeda sobie swojego maybacha*³⁴.

Twierdzenie o doskonałej sytuacji materialnej Kościoła lub jego przedstawicieli było wykorzystywane do podważania ich moralnego autorytetu. Józef Łachut (Komunistyczna Partia Polski) próbował ukazać sprzeniewierzenie się pierwotnym wartościom wspólnoty chrześcijańskiej: *Chrystus jeździł na osiołku, hierarchowie w mercedesach*³⁵. Kolejnym krokiem było stwierdzenie, że Kościół dba o dobra materialne w większym stopniu niż o misję duchową. Były dyrektor generalny Urzędu ds. Wyznań podczas debaty przytaczał cytaty z Karola Marksa, który miał twierdzić, że Kościół prędejszy wyrzeknie się artykułów wiary niż części swych dochodów³⁶. Joanna Senyszyn (SLD), posiłkując się potocznymi zwrotami, także pokazywała materialne priorytety religijnych instytucji: [Kościół – A.S.] *„ciągnie” haracz od swoich wiernych i „łyka” 5 mld z budżetu państwa rocznie*. Stanowi to według niej jeden z dowodów na fakt, że jest on *bezduszny, bogaty, bezideowy, bezkarny, bezczelny*³⁷.

Wielokrotnie Kościół przedstawiany był jako normalny, dążący do zysku podmiot gospodarczy. W kolejnej swojej wypowiedzi Senyszyn nazwała go największym posiadaczem ziemskim w Polsce³⁸. W debacie parlamentarnej Kotliński opisywał zaś zyski czerpane przez księży z działalności charytatywnej oraz funduszy Unii Europejskiej: *Czy panowie sprawozdawcy wiedzą, że koszty Caritasu, największej charytatywnej organizacji kościelnej, to w ponad 70% koszty własne? Idzie to na pensje dla księży dyrektorów Caritasu i głównie pracowników duchownych. [...] Czy panowie wiedzą o najnowszym projekcie unijnym pod hasłem „Ryby”, gdzie pieniądze są przeznaczone na zarybienia, na regulacje brzegów? Czy panowie wiedzą, że do tej pory Kościół wziął z tych pieniędzy około 70 mln na remonty plebanii, na nowe dachy plebanii i kościołów?*³⁹. Jako działalność biznesowa przedstawiane było również organizowanie pielgrzymek, które dodatkowo stwarzało nieuczciwą konkurencję wobec „świeckich” firm turystycznych nieposiadających w przeciwieństwie do Kościoła zwolnień podatkowych⁴⁰.

Języka związanego z kwestiami finansowymi używano także do opisywania relacji polityków z instytucjami religijnymi. Padały zarzuty o *handel*⁴¹ z Kościołem, a także

³³ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 98.

³⁴ *Tamże*, s. 99.

³⁵ *Fundusz kościelny – za i przeciw...*, s. 43.

³⁶ *Tamże*, s. 23.

³⁷ *Tamże*, s. 27-28.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 100.

⁴⁰ *Fundusz kościelny – za i przeciw...*, s. 100-101.

⁴¹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca...*, s. 278.

o udzielanie jego przedstawicielom *łapówek*⁴². Sugerowane porozumienie między wybranymi partiami a duchownymi było przedstawiane jako niewłaściwe, o czym świadczył choćby opisujący je język: *układy [...] pomiędzy [...] czarnym a czerwonym* (Krystyna Sienkiewicz)⁴³; *obrzydliwy układ z klerem* (Ewa Dąbrowska-Szulc, przewodnicząca Stowarzyszenia Pro Femina)⁴⁴. Oprócz zarzutów o biznesowy charakter tej relacji, padały również oskarżenia o **słabość, strach i uległość polityków**. Poseł Ryfiński wskazywał, że Donald Tusk nie wywiązał się z obietnicy *niekłęczenia przed biskupami*⁴⁵. Winę kolejnych koalicji rządzących opisywał poseł Widacki: *W ostatnich tygodniach pojawił się pośpiech związany z zakończeniem żywota tej ustawy [na mocy której funkcjonowała Komisja Majątkowa – A.S.], ale to jest wina wszystkich kolejnych rządów, wszystkie rządy się tego bały, obchodziły jak pies jeża, dopiero jak wybuchła afera, pojawiła się chęć błyskawicznego zakończenia funkcjonowania Komisji*⁴⁶.

Ważnym tematem, który powracał w dyskusjach, była **zasada świeckości państwa**. Zwolennicy osłabienia publicznej roli Kościoła często mówili bądź to o przyszłym wprowadzeniu w Polsce państwa wyznaniowego, bądź też o jego obecnym już funkcjonowaniu. Uczestnicy debaty (między innymi Krystyna Sienkiewicz⁴⁷ z UP i Marek Balt⁴⁸ z SLD) przywoływali zasadę neutralności światopoglądowej jako konstytucyjną dla współczesnej demokracji. Często padały zarzuty, że podmiotem, który sprawuje rzeczywistą władzę w Polsce, jest Kościół. Najostrzej tezę tę ujął Sławomir Kopyciński, stwierdzając, że *rząd w tej sprawie [likwidacji Komisji Majątkowej – A.S.] działa absolutnie na zlecenie Episkopatu Polski*⁴⁹. Wtórowała temu Krystyna Sienkiewicz, retorycznie pytając: *Kto w Polsce rządzi?*, skoro można odebrać przywileje różnym funkcjonariuszom państwa, ale nie osobom duchownym⁵⁰.

Odminną wizję relacji państwo–Kościół przedstawił minister administracji i cyfryzacji Michał Boni, uzasadniając rządową propozycję likwidacji Funduszu Kościelnego⁵¹. Powołując się na podobne zasady i wartości, takie jak *separacja między państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi* czy *nowoczesna demokracja*, zarysował model przyjaznych relacji instytucji państwowych i religijnych. Z jednej strony Boni potwierdził konieczność utrzymania pełnej niezależności tych pierwszych: *Kościół ma prawo zabierać głos, ale decyzje rządu i parlamentu muszą być suwerenne. Nikt też nie*

⁴² Tamże, s. 279.

⁴³ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne* z 68..., s. 46.

⁴⁴ *Fundusz kościelny – za i przeciw...*, s. 30.

⁴⁵ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne* z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca..., s. 275.

⁴⁶ Kancelaria Sejmu, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych* (nr 254)..., s. 4.

⁴⁷ Patrz np. wypowiedź K. Sienkiewicz: Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne* z 68..., s. 11.

⁴⁸ Kancelaria Sejmu, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Cyfryzacji* (nr 18), 7 V 2013, s. 3.

⁴⁹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne* z 80..., s. 374.

⁵⁰ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne* z 68..., s. 46.

⁵¹ Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Michał Boni o sensie...*

powinien dojść do wniosku, że każda zmiana w podatkach wymaga porozumienia z Kościołami. Z drugiej strony, jak stwierdził: państwo nie wycofuje się ze wspierania Kościołów. Jaką rolę powinno zatem odgrywać? Państwo jest od tego, by stworzyć ramy do rozwoju różnych form rozwoju duchowego. Nie jest od tego, by dyktować ludziom, jaki rodzaj formacji duchowej jest dla obywatela dobry. W ten sposób, przynajmniej werbalnie, rząd PO–PSL wsparł ustami ministra Boniego ideę przyjaznego rozdziału państwa i Kościoła. Wychodząc z założenia, że obywatel posiada także potrzeby duchowe, państwo aktywnie wspiera ich realizację, zachowując jednak prawo do podejmowania decyzji niezależnych od instytucji religijnych także w sferach bezpośrednio ich dotyczących.

Kolejnym wątkiem pojawiającym się często w trakcie debaty była tzw. wojna religijna (czasem nazywana także walką z Kościołem, wojną kulturową czy antyklerykalizmem). Formułowano oskarżenia, że zwolennicy zlikwidowania Funduszu Kościelnego i Komisji Majątkowej próbują osłabić Kościół, uderzając w jego finansowe podstawy. Jak tłumaczył poseł Tadeusz Woźniak (Solidarna Polska – SP): *są one [projekty ustaw – A.S.] przygotowywane przez osoby, które z pobudek czysto ideologicznych, tzn. są to ateści albo antyteści, antyeklezyści, antyklerykałowie, którzy chcą w jakikolwiek sposób ugodzić w Kościół katolicki*⁵². Według posła Artura Górskiego (Prawo i Sprawiedliwość – PiS) zwolennikami likwidacji FK kieruje *nienawiść, nienawiść, nienawiść*⁵³. Wtórował mu poseł Zbigniew Sosnowski (Polskie Stronnictwo Ludowe – PSL): *oba poselskie projekty ustaw [dotyczące likwidacji FK – A.S.], bliźniaczo do siebie podobne, cechuje niestety nieodparta wrogość, by nie powiedzieć: nienawiść do Kościoła i głoszonych przezeń wartości*⁵⁴.

W dyskusjach przeciwnicy zmian często ukazywali ich zwolenników jako jednolity front antykościelny. *Dzisiaj Ruch Palikota, SLD oraz Platforma Obywatelska w sprawach Kościoła mówią jednym głosem, jednym językiem, jedną stylistyką. Jest to język konfrontacji, język nieprzyjaźni, wrogości wręcz, nawet nienawiści, język walki*⁵⁵ – mówił poseł Jarosław Zieliński (PiS). Dla posła Adama Rogackiego (PiS) SLD był spadkobiercą kilkudziesięciu lat walki z Kościołem⁵⁶.

Co ciekawe, wątek walki z instytucjami kościelnymi był podnoszony równie często przez autorów omawianych projektów ustaw. Uzasadniając chęć zmiany, uprzedzali oni ataki, zapewniając, że ich intencją nie jest uderzenie w Kościół. Senator Sienkiewicz mówiła np., że: *wytoczy się tu armaty, kolubryny, różne argumenty, nawet typu „wojna religijna”*⁵⁷. O nietrafionych oskarżeniach przypominał także poseł Leszek Aleksanderzak (SLD): *cały czas mówimy, że SLD chce walki i wojny z Kościołem, a nie bardzo*

⁵² Kancelaria Sejmu, *Pełen zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 26)*, 9 V 2012, s. 10-11.

⁵³ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 108.

⁵⁴ *Tamże*, s. 90.

⁵⁵ *Tamże*, s. 85.

⁵⁶ Kancelaria Sejmu, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 18)...*, s. 8.

⁵⁷ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 68...*, s. 11.

widzę w jakimkolwiek temacie – wojny z Kościołem⁵⁸. Podobne zastrzeżenia odnośnie do inicjatywy rządowej w kwestii zniesienia FK poczynił Donald Tusk: *Nie było i nie będzie intencją ani mojego rządu, ani Platformy Obywatelskiej wprowadzenie takiej zmiany relacji finansowych między państwem a Kościołem, której efektem miałoby być osłabienie Kościoła czy atak na Kościół*⁵⁹. W wypowiedziach próbowano przedstawiać podejmowane inicjatywy legislacyjne jako neutralne, dotyczące kwestii technicznych, a nie związanych z rzeczywistą pozycją Kościoła. W tym duchu można odczytywać słowa posłanki Jolanty Banach (Socjaldemokracja Polska – SDPL), według której *nie można zarzucać antyreligijności i antyklerykalizmu tym, którzy chcą uporządkowania w sferze finansów*⁶⁰.

Ciekawe jest, że przedstawione powyżej zastrzeżenia i zapewnienia ubiegały rzeczywiste oskarżenia za strony przeciwników diskutowanych projektów ustaw. Najczęściej nie były one ripostą, ale aktem wprowadzającym temat do dyskusji. Był to z pewnością zabieg taktyczny, wymierzony w wytrącenie argumentów z rąk drugiej strony, ale świadczył on także o uznaniu przez zwolenników projektów szacunku, którym Kościół cieszy się w polskim społeczeństwie.

Uczestnicy debaty wspierający szczególną rolę Kościoła i jego uprawnienia w sferze finansowej wykorzystywali najczęściej różne strategie argumentacyjne. Powoływano się przede wszystkim na **misję publiczną Kościoła**. W tej narracji instytucje religijne nie są jedynie podmiotami walczącymi o swe partykularne interesy ani nawet o realizację religijnych potrzeb ludzi, ale są dobrem narodowym, ostoją państwa i społeczeństwa. Dobitnie ujął to poseł Jarosław Zieliński (PiS): *Kościół katolicki, w ogóle Kościół, ale w szczególności Kościół katolicki w Polsce jest depozytariuszem jedyne go powszechnie akceptowanego systemu wartości, systemu wartości bardzo ważnego dla społeczeństwa i dla państwa*⁶¹. Religia w tej narracji staje się wartością nadrzędną, jednoczącą Polaków, zresztą bez względu na ich osobistą religijność. Wątek ten kontynuował poseł Tadeusz Woźniak (SP): *Kościół [...] będzie realizował swoją misję nie tylko duchową, ale również wychowawczą, swoją misję wobec całego narodu, niezależnie od tego, czy ktoś wierzy w Boga, czy też w Boga nie wierzy*⁶². Indywidualna wiara lub jej brak przestaje mieć w tej optyce większe znaczenie, zasługi Kościoła przekraczają duchowy oraz jednostkowy wymiar i sprawiają, że pełni on fundamentalną funkcję publiczną. Szczególne znaczenie ma dla wartości narodowych. Jak mówił poseł Marek Biernacki (PO): *ten Kościół nieodzownie był związany z losami naszego narodu – to nas odróżnia od Kościołów zachodniej Europy*⁶³. Zasługi dla państwa polskiego i udział w walce o niepodległość i prawa człowieka przypominali zaś Zbigniew Sosnowski⁶⁴

⁵⁸ Kancelaria Sejmu, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 18)...*, s. 11.

⁵⁹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca...*, s. 277.

⁶⁰ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82...*

⁶¹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 86.

⁶² *Tamże*, s. 102.

⁶³ Kancelaria Sejmu, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 254)...*, s. 8.

⁶⁴ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 91.

i Jarosław Zieliński⁶⁵. Kolega partyjny tego ostatniego, Artur Górski, wysnuwał z tego wniosek, że *państwo polskie ma moralne i finansowe zobowiązania wobec Kościoła katolickiego i nie ma to nic wspólnego z neutralnością światopoglądową państwa*⁶⁶.

Poza moralnymi i historycznymi zasługami Kościoła dla narodu i państwa polskiego, często przypomniano także o realizowanej obecnie praktycznej aktywności instytucji religijnych. W narracji tej finansowe przywileje były uzasadnione ze względu na **pracę społeczną i działalność charytatywną prowadzoną przez Kościół**. Poseł Adam Abramowicz (PiS) wyjaśniał funkcje FK, związane z *zabytkami, wspomaganie organizacji, działalności oświatowo-wychowawczej, ze zwalczaniem patologii społecznych, z działalnością charytatywną*⁶⁷. Często podkreślano poświęcenie członków Kościoła. Poseł Tadeusz Cymański (PiS) mówił, że *to ludzie, którzy dla sprawy zdrowia i edukacji poświęcają swoje życie*⁶⁸. W podobnym duchu wypowiadał się sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński (PO): *Myszę tutaj o zadaniach charytatywnych, edukacyjnych, a także z zakresu opieki zdrowotnej. Dlaczego? Dlatego że w przedmiot działalności wkładają serce i w ten sposób realizują swoją misję*⁶⁹.

Jeszcze jednym tematem, który wciąż pojawiał się w wypowiedziach, była **ekstraordynaryjność prawodawstwa dotyczącego Kościoła**. Dyskusje przybierały często merytoryczny, prawniczy charakter, ale towarzyszyła im także pewna nadbudowa polityczna i ona zostanie uwypuklona w artykule. Sama kwestia rozwiązań prawnych wynikających z konkordatu, które zakładają, że kwestiami finansowymi dotyczącymi Kościoła katolickiego zajmie się wspólna komisja strony kościelnej i państwa, zostanie pominięta. Ważne będzie to, w jaki sposób z powodów ideologicznych i politycznych były one interpretowane i w jaki sposób pojawiały się w debacie. Strona wspierająca silną obecność Kościoła w sferze publicznej uznała za oczywistą sytuację, w której każda zmiana dotycząca stosunków finansowych państwa i Kościoła musi uzyskać akceptację tego ostatniego. Odwołując się do propozycji zmian, poseł Antoni Stryjewski (Ruch Katolicko-Narodowy) pytał: *Czy czasami te zapisy w sposób [...] brutalny i haniebny nie gwałcą porozumień państwa polskiego?*⁷⁰. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Tadeusz Matusiak (SLD), uzasadniając, czemu rząd nie odniesie się do projektu likwidacji Fundusz Kościelny jego własnej partii, mówił: *Nie ma stanowiska rządu, co wynika z tego, że powinny być najpierw pewne uzgodnienia na poziomie Stolicy Apostolskiej i naszego rządu*⁷¹. Kontynuując, Matusiak stwierdził, że uzgodnień tych nie ma, ponieważ kościelna strona odwołała spotkanie komisji konkordatowej, która miała

⁶⁵ *Tamże*, s. 85.

⁶⁶ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 83.

⁶⁷ *Tamże*, s. 95.

⁶⁸ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82...*

⁶⁹ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca...*, s. 102.

⁷⁰ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82...*

⁷¹ Kancelaria Senatu, *Zapis stenograficzny (1764) ze wspólnego posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia (214.), Komisji Ustawodawstwa i Praworządności (277.) oraz Komisji Gospodarki i Finansów*

tą kwestią się zająć. Tym samym przyznawano, że żadne zmiany nie mogą być wprowadzone, jeśli nie będzie takiej woli Kościoła, jako że stanowisko rządu było konieczne do kontynuowania procesu legislacyjnego. Co więcej, brak stanowiska rządowego w ogóle uniemożliwiał zajęcie się tą ustawą przez Senat i Sejm. Tym samym nadzwyczajny tryb podejmowania decyzji w sprawie Kościoła został przesunięty do etapu inicjatywy ustawodawczej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak (PO) podobnie opisywał sprawę skargi o niekonstytucyjność Komisji Majątkowej: *Trybunał Konstytucyjny ze swoich powodów – nikt nie ma na to wpływu – przez lata tej sprawy nie rozpatrzył*⁷². Znow więc *implicite* wyrażona została zgoda na wyjęcie spraw finansowych Kościoła spod normalnej procedury. Trybunał nie odnosi się merytorycznie do kwestii funkcjonowania KM, więc może ona funkcjonować na dotychczasowych zasadach.

Przeciwna strona sporu twierdziła, że prawo nie narzuca przyjęcia przedstawionych powyżej interpretacji. Mówił o tym między innymi Kotliński: *Posłowie prawicy, reprezentanci rządu do spółki z funkcjonariuszami Kościoła przedstawili niezwykle wykładnię konstytucji. Otóż ich zdaniem polski parlament nie ma prawa do własnych inicjatyw ustawodawczych określających ramy funkcjonowania Kościołów i związków wyznaniowych w państwie polskim*⁷³. W dyskusji pojawiła się także konstatacja, że konkordat jest umową międzynarodową i jedynie od woli politycznej przedstawicieli strony polskiej zależy, czy podjęte zostaną próby jej renegocjacji bądź też odstąpienia od niej⁷⁴. Głosy te były jednak rzadkie, w debacie dominowało przekonanie o wyjątkowości rozwiązań dotyczących Kościoła i jego szczególnej roli w procesie legislacyjnym.

Kolejnym tematem pojawiającym się w dyskusjach była geneza Funduszu Kościelnego. Zwolennicy jego likwidacji bardzo często przypominali, że został on powołany przez władze komunistycznej Polski, a jego celem miało być wspieranie kapłanów sprzyjających ówczesnemu reżimowi, a przez to uzyskanie wpływu na Kościół. W związku z tym twierdzono, że **FK jest reliktem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**, który w demokratycznej rzeczywistości powinien zostać zniesiony. Poseł Artur Ostrowski (SLD) przypominał, że: *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, taką decyzję w 1950 r., gdy jeszcze Bolesław Bierut stał na czele tej partii, podjęła o powołaniu Funduszu Kościelnego*⁷⁵. Hasło „bierutowskiej ustawy” pojawiało się w debacie bardzo często. Jeszcze dosadniej ujęła to Krystyna Sienkiewicz, mówiąc, że ustawa pochodzi z 1950 r., *czyli z czasów najgłębszego stalinizmu*⁷⁶. Podobnie o peerelowskiej proveniencji obecnych

Publicznych (202.) w dniu 19 maja 2005 r., [online] <http://ww2.senat.pl/k5/kom/kpsz/2005/214psz.htm>, 9 X 2015.

⁷² Kancelaria Sejmu, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 254)*..., s. 10.

⁷³ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca*..., s. 88.

⁷⁴ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca*..., s. 98.

⁷⁵ Kancelaria Sejmu, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 18)*..., s. 10.

⁷⁶ Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 68*..., s. 11.

uregulowań przypominał Tusk, odnosząc się do *komunistycznego pomysłu, jakim był Fundusz Kościelny*⁷⁷. Podobny zarzut postawił Widacki Ustawie o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego. Jak stwierdził: *to ustawa z 17 maja 1989 r., czyli – przypominać – sprzed czerwcowych wyborów 1989 r. Jest to więc beneficjum nadane przez tak nie-lubianych generałów: Jaruzelskiego, Kiszczaka i premiera Rakowskiego*⁷⁸.

Poza przedstawionymi powyżej dominującymi w dyskusji wątkami można pokrótce przedstawić także kilka mniej eksponowanych jej tematów. Poza znaczeniem Kościoła dla funkcjonowania społeczeństwa, narodu i państwa, w debacie używano także argumentu sprawiedliwości historycznej. Mówiono o **krzywdach wyrządzonych przez Polską Rzeczpospolitą Ludową instytucjom kościelnym** i o konieczności ich naprawienia. Najwięcej miejsca temu tematowi poświęcił poseł Edward Siarka (PiS): *państwo całkowicie bezprawnie weszło w posiadanie tych [kościelnych – A.S.] gruntów, [...] po wojnie państwo po prostu zupełnie bezprawnie zabrało Kościołowi wszystkie dobra*⁷⁹. W swoich wypowiedziach cofał się także do strat Kościoła w czasie zaborów⁸⁰, ale również do praktyki komunalizowania mienia kościelnego przez władze samorządowe już w III Rzeczypospolitej.

W debacie często próbowano przytaczać także szersze tło funkcjonowania Komisji Majątkowej i Funduszu Kościelnego. Obie instytucje przedstawiane były jako elementy **większego systemu wsparcia państwa dla Kościoła** (duszpasterstwa szpitalne, więzienne i służb mundurowych, szkoły kościelne, ulgi podatkowe i celne). Równocześnie podawano w wątpliwość zasadność udzielanej pomocy finansowej na poszczególne cele.

Podczas debaty w ostatnich latach pojawił się także wątek nagłaśnianych w mediach **nadużyć w funkcjonowaniu KM**. Sprawa ta wiązała się też ze wspomnianym wyżej tematem ekstraordynaryjności rozwiązań uprzywilejowujących Kościół katolicki oraz poruszaną niekiedy kwestią **nieprzejrzystości** jego relacji z instytucjami państwowymi.

TECHNIKI PROWADZENIA DYSKURSU

Do opisu debaty konieczne jest także przedstawienie technik prowadzenia dyskursu, z których można pośrednio wnioskować na temat stosunku danego mówcy do kwestii roli religii w przestrzeni publicznej. Jednym z najważniejszych instrumentów retorycznych w debacie była **rekontekstualizacja**, czyli odwoływanie się do wydarzeń bądź argumentów z innej narracji czy wypowiedzi, wprowadzenie ich do nowego kontekstu nadające im odmienne znaczenie⁸¹.

⁷⁷ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z I. posiedzenia Sejmu...*, s. 63.

⁷⁸ Kancelaria Sejmu, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 254)...*, s. 4.

⁷⁹ *Tamże*, s. 6.

⁸⁰ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 80...*, s. 374.

⁸¹ R. Wodak, *Wstęp: Badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu*, red. tenże, M. Krzyżanowski, przeł. D. Przepiórkowska, Warszawa 2011, s. 13, *Biblioteka Dyskursu Publicznego*.

Bardzo częstym zabiegiem było uciekanie się do cytatów, argumentów czy języka religijnego przez zwolenników likwidacji Funduszu Kościelnego i Komisji Majątkowej. Najczęściej pojawiały się odwołania do skromności i cnoty ubóstwa, które miały dominować w pierwotnym chrześcijaństwie, oraz zestawianie ich z dzisiejszym bogactwem Kościoła. Inny ciekawy przykład wykorzystania języka religijnego pochodzi z debaty organizowanej przez parlamentarzystów SLD: *Przedstawiciele Kościoła „zaprzeczyli społecznej nauce Kościoła”, odmawiając uczestnictwa w konferencji. Kościół wybiera postawę uniku, jak mówi Karol Wojtyła, trzeba wycofanie się zastąpić dialogiem. Milczenie wyniosłe nie jest zgodne z nauką Kościoła*⁸². Ten i inne cytaty wskazywały, że zwolennicy likwidacji KM i FK uznają swoją postawę za zgodną z ideałami chrześcijańskimi w większym stopniu niż postawa obrońców tych instytucji i samego Kościoła.

Odwoływanie się do chrześcijańskiej symboliki, także w dyskursie antykościelnym, miało dwa zasadnicze cele. Z jednej strony atak przy użyciu języka religijnego mógł zostać uznany za bardziej dotkliwy, odsłaniający fałsz przeciwnika. Z drugiej zaś był próbą przejęcia ważnej w społeczeństwie polskim symboliki z rąk środowisk, które tradycyjnie się nią posługiwały – Kościoła i konserwatywnej prawicy. W ten sposób oddzielano kwestię religijności od spraw relacji finansowych instytucji państwowych i religijnych.

Druga ważna grupa wypowiedzi wykorzystujących rekontekstualizację, a zarazem **relatywizację**, była związana z próbami bagatelizowania finansowego wsparcia państwa dla Kościoła. Poseł Andrzej Lepper (Samoobrona) porównywał wartość składek ubezpieczeniowych dla duchownych z pensjami i odprawami menadżerów dużych przedsiębiorstw: *To jest 8200 tys. zł. [...] Toć przecież prawie z tyloma pieniędzmi jeden Wróbel odrzucił z Orlenu. [...] A może pan premier Belka zapomniał, ile zarabia pan prezes Kott w Banku Millennium?*⁸³. Przedstawicielka Kościoła katolickiego w parlamencie, siostra Maksymiliana, również próbowała umniejszać znaczenie kwot przeznaczanych na Fundusz Kościelny, mówiąc, że są to: *drobne pieniądze [...] na remonty, na naprawę dachów i osuszanie*⁸⁴.

Podczas rozmów na temat finansowania składek na ubezpieczenia duchownych z FK często próbowano też **zawęzić pole dyskusji**. Odchodzono od ogólnych rozważań nad zasadnością systemu, skupiając się nad jednym z jego przejawów, czyli wsparciu dla misjonarzy⁸⁵. Jakąkolwiek dyskusję na temat FK utożsamiano z atakiem na tę grupę, którą uznawano nie tylko za szczególnie zasłużoną w pomocy potrzebującym, ale i działającą na rzecz dobra Polski. Interesującą próbę zamknięcia sprawy w tym jednym wątku i ucięcia jej przez powołanie się na rozstrzygający spory autorytet papieża, podjął poseł Cymański: *bez wątpienia [misjonarze – A.S.] są to ludzie, którzy dla sprawy zdrowia i edukacji poświęcają swoje życie. (Oklaski) I nawet będąc antyklerykałem, trzeba to*

⁸² *Zamiast zakończenia*, [w:] *Fundusz kościelny – za i przeciw...*, s. 47.

⁸³ Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82...*

⁸⁴ Kancelaria Senatu, *Zapisk stenograficzny (1764)*...

⁸⁵ Patrz np. wypowiedzi posłanek Marii Nowak (PiS) i Elżbiety Radziszewskiej (PO) oraz posłów Romana Giertycha, Andrzeja Leppera i Tadeusza Cymańskiego podczas debaty sejmowej w 2004 roku: Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82...*

zobaczyć i docenić. Uderzając w misjonarzy, uderzamy przede wszystkim w największego misjonarza naszych czasów – w Jana Pawła II. Pamiętajcie o tym⁸⁶.

W debacie dochodziło także bardzo często do **stygmatyzacji językowej**. Zwolennicy omawianych projektów ustaw najczęściej uciekali się do pejoratywizacji terminów neutralnych. Korzystano z kategorii takich jak *siostrzyczki* czy *purpuraci*, nadając im wydźwięk pobłażliwy lub złośliwy. Rzadziej pojawiały się terminy o zabarwieniu pejoratywnym, takie jak *szare eminencje* czy *klechy*. Przeciwnicy projektów ustaw ograniczających wsparcie państwa dla Kościoła także stosowali pejoratywizację terminów neutralnych (np. *grupa lewicowych ideologów*, *ateiści albo antyteiści*, *antyeklezyjaści*, *antyklerykalowie*). Równie częste były jednak przypadki pejoratywnej etykietyzacji, a więc używania terminów ze swej natury obciążonych negatywnym znaczeniem. Zwolenników zmian nazywano więc: *tobuzami*, *marginiesem społecznym* czy też *odpowiednikami, nieodrodnymi synami najmłodszego syna Noego* [Chama, który został przez ojca przeklęty – A.S.].

Sposób użycia terminów neutralnych jako deprecjonujących (pejoratywizacja terminów neutralnych) może wskazywać na wysoką intensywność sporu. Wynika z niego, że przynajmniej dla części uczestników dyskusji elementem obciążającym nie są poglądy na daną kwestię, ale sama przynależność do „obcej” grupy (ateiści i lewica z jednej, reprezentanci Kościoła z drugiej strony). Tworzenie takiego podziału na walczące obozy sprawia, że porozumienie przestaje być głównym celem, a naturalną reakcją na odmienne stanowisko nie jest dialog, ale atak.

KONKLUZJE

Od początku ukonstytuowania się III Rzeczypospolitej rola Kościoła w przestrzeni publicznej stanowiła ważną oś sporów politycznych. Kluczowym ich elementem była zasadnicza kwestia relacji instytucji państwowych i religijnych. Są one kształtowane przez współczesne demokracje w sposób zróżnicowany, nie ma także jednego modelu debaty publicznej ich dotyczącej. Jakie są najważniejsze cechy dyskusji podejmowanej w tym zakresie w Polsce? Czy spierające się strony uznają wartość racjonalnej argumentacji i wspólnych zasad racjonalnego rozstrzygania sporów?⁸⁷ W literaturze pojawiają się głosy mówiące, że takie porozumienie jest niemożliwe ze względu na **wariantywność języka używanego w debacie**⁸⁸. W tym ujęciu używanie przez strony sporu różnego języka i odmienne definiowanie najważniejszych dla niego terminów uniemożliwia komunikację.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Por. J. Habermas, *Religion in the Public Sphere. Cognitive Presuppositions for the Public Use of Reason by Religious and Secular Citizens*, [w:] *Between Naturalism and Religion. Political Essays*, Cambridge 2008, s. 114-48; J. Habermas, *Faktyczność i obowiązki. Faktyczność i obowiązki. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, s. 17-39, *Humanistyka Europejska*.

⁸⁸ M. Poprawa, *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*, Kraków 2009, s. 48-49.

Powyższe analizy wskazują jednak, że stopień wariantywności języka w przypadku dyskusji nad finansowaniem instytucji religijnych ze środków publicznych nie jest wysoki. Co prawda można wskazać wyraźne różnice w stylu wypowiedzi uczestników debaty, jednak nie uniemożliwiają one wzajemnego zrozumienia. Dla przykładu, w propozycjach SLD pojawia się zwrot: *obciążenie duchownych lub instytucji kościelnych i zakonnych całocią składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i zdrowotne*⁸⁹, który w stanowisku rządu PO–PSL przyjmuje formę: *usamodzielnienie płatności składek duchownych za ubezpieczenie społeczne i zdrowotne*⁹⁰. Przeciwnicy zmian często określali te propozycje *atakami na Kościół*. Pomimo przyjęcia odmiennych sformułowań określających to samo zjawisko, wszystkie strony zdawały się rozumieć intencje i przekazy partnerów dyskusji oraz zgadzać co do podstawowych kwestii. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy ustaw dostrzegali, że instytucje religijne są wspierane przez państwo (choć jedni nazwaliby tę sytuację uprzywilejowaniem Kościoła katolickiego, a drudzy docenieniem jego zasług). Spór wydawał się tkwić nie w odrębności języka używanego w debacie, ale w ocenie rzeczywistych relacji państwa i instytucji religijnych. Dodatkowo zauważyć można, że styl wypowiedzi poszczególnych uczestników debaty z tego samego obozu politycznego czy partii politycznej był również bardzo zróżnicowany, co nie oznacza przecież, że dochodziło między nimi do niezrozumienia.

Ważniejszym problemem wydaje się **brak wyraźnego komunikacyjnego charakteru debaty**. Stanowiska jej uczestników były zrozumiałe, natomiast często wydawało się, że formułowane wypowiedzi nie miały na celu przekonania drugiej strony do własnej racji. Dochodziło więc do opisanej już w latach 90. rytualizacji dyskursu, a więc odejścia od krytycznego dialogu w stronę zderzenia absolutnych racji⁹¹. Nadmienić należy, że podejście takie jest oczywistym zaprzeczeniem Habermasowskiej idei rozumu komunikacyjnego. Poza zaprezentowanymi przykładami brutalizacji języka, atakami *ad personam* i „spektaklem autoprezentacji” pojawiającym się w debacie, zauważyć można także powtarzalność używanych strategii argumentacyjnych. Argumenty padające w trakcie dyskusji w komisjach parlamentarnych, Senacie i Sejmie są podobne lub tożsame. Nie zmieniają się one także w zderzeniu z kontrargumentami strony przeciwnej. Trudno nie ulec wrażeniu rytualizacji sporu, jeśli sekwencja „argument – kontrargument – odpowiedź na kontrargument” powtarza się, „odgrywana” w niezmienionej formie przez te same osoby w trakcie obrad komisji senackiej, a później Senatu.

Wyraźna jest także instrumentalizacja strategii argumentacyjnych. W tym kontekście można odczytywać ciągle powracanie polityków SLD do peerelowskiej genyzy Funduszu Kościelnego oraz ich odwoływanie się do retoryki religijnej. Zabiegi te nie są wykorzystywane dlatego, że stanowią racjonalne argumenty mające na celu

⁸⁹ Kancelaria Sejmu, *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 18)...*, s. 7.

⁹⁰ *Stanowisko rządu RP wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przejściu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1216)*, DSPA-140-71/(5)/13, 5 XI 2013, s. 2.

⁹¹ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997, s. 30-37; por. M. Poprawa, *Telewizyjne debaty...*, s. 49-51.

przekonanie drugiej strony, ale raczej dlatego, że zostały uznane za skuteczną broń retoryczną w sporze. Odwoływanie się do nich wyraźnie nie wynika z całościowej koncepcji ideologicznej polskiej lewicy, ale stanowi zabieg *ad hoc*, zrealizowany ze względu na jego przydatność.

Kolejnym spostrzeżeniem dotyczącym debaty na temat finansowania instytucji religijnych jest przewaga strony dążącej do zmniejszenia wparcia państwa dla Kościoła. Tematy wprowadzane przez nią do dyskusji występowały częściej niż tematy strony przeciwnej. Nie należy jednak wyciągać z tej obserwacji pochopnych wniosków dotyczących **roli religii w debacie**. Prawdopodobnie przyczyną tego stanu rzeczy nie była polityczna przewaga autorów omawianych propozycji legislacyjnych. Po prostu jako strona inicjująca dyskusję musieli oni brać na siebie obowiązek przedstawienia argumentacji uzasadniającej wprowadzenie zmian, które rywalom politycznym wydawały się niepotrzebne.

Wiele wskazuje na to, że religia miała znaczący wpływ na kształt omawianej debaty. Obie strony wydawały się uznawać duże znaczenie Kościoła katolickiego w przestrzeni publicznej i dostosowywać do tego swoje strategie polityczne. Dla strony wspierającej silną publiczną rolę Kościoła polegało to oczywiście na odwoływaniu się w dyskusjach do jego autorytetu, próbach jego wzmacniania i oskarżaniu przeciwników o atak na tę instytucję. Zwolennicy zmniejszenia obecności Kościoła w przestrzeni publicznej również dostosowywali się do rzeczywistości społecznej, w której nadal odgrywał on ważną rolę. W tym kontekście można odczytywać choćby ciągle odwoływanie się do języka religijnego przez polityków lewicowych. Oczywiście nie świadczy to o uleganiu sile Kościoła, ale raczej o uznaniu argumentacji odwołującej się do symboli i wartości chrześcijańskich za skuteczną. Podobnie zinterpretować można częste zapewnienia, że proponowane projekty ustaw nie są wymierzone w Kościół bądź też w religię. Wywołanie tego tematu przez partie lewicowe potwierdzało, że uznają one otwarty konflikt ze stroną kościelną za nieskuteczny. Trzecim przykładem na uznanie roli Kościoła przez lewicę była opisana powyżej akceptacja SLD dla zatrzymania parlamentarnej dyskusji nad projektem ustawy likwidującej współfinansowanie składek ubezpieczeniowych osób duchownych przez państwo.

Można też zwrócić uwagę, że stanowisko Kościoła miało wpływ nie tylko na sam charakter debaty, ale i na rzeczywisty proces decyzyjny związany z dyskutowanymi kwestiami. Wydaje się, że sukces inicjatywy rządu PO–PSL dotyczącej likwidacji Komisji Majątkowej był możliwy ze względu na przychylne projektowi stanowisko Kościoła katolickiego. Poprzednie inicjatywy, które nie były przez niego wspierane – upadły. Można zakładać, że także fiasko starań rządu Donalda Tuska o likwidację FK wynika w znacznej mierze z braku poparcia Kościoła dla tej inicjatywy.

Kolejnym ciekawym spostrzeżeniem dotyczącym opisywanej debaty jest wspomniane już **pomijanie wątku innych Kościołów i związków wyznaniowych**, które także objęte są systemem wsparcia ze środków FK. Temat ten nie był zupełnie nieobecny w dyskusji, ale odgrywał rolę marginalną. Przedstawiciele wyznań niekatolickich zabierali głos poprzez oficjalne listy ze stanowiskami w sprawie inicjatyw legislacyjnych i rzadziej poprzez bezpośrednie uczestnictwo w parlamentarnych dyskusjach. Ich głos jednak nie wpływał

znacząco na przebieg debaty, jako że pozostali jej uczestnicy wciąż wracali do tematu pozycji Kościoła katolickiego. Wydaje się, że sytuacja ta była na rękę wszystkim najważniejszym uczestnikom sporu. Znow można wrócić do tezy o społecznej pozycji katolickich instytucji religijnych i jej wpływie na spierające się polityczne frakcje. Partie budowały swoją tożsamość polityczną w odniesieniu nie do religii w ogóle, ale do Kościoła katolickiego. Odnoszenie się do wątku innych instytucji religijnych nie miało dużego znaczenia zarówno dla mobilizacji własnego elektoratu, jak i ataku na stronę przeciwną.

Podsumowując analizę debat politycznych nad likwidacją Komisji Majątkowej i Funduszu Kościelnego, należy opisać **dominujące w niej narracje dotyczące roli religii i Kościoła w społeczeństwie i państwie**. Na podstawie pojawiających się w dyskusjach wypowiedzi można wyodrębnić trzy zasadnicze stanowiska: a) Kościół jako aktor polityczny i ekonomiczny, b) religia i Kościół jako opoka społeczeństwa, narodu i państwa, c) Kościół jako partner państwa.

W pierwszej narracji religia jako wiara osobista jest sprawą prywatną. W przestrzeni publicznej zaś religia występuje jako Kościół, który jest jednym z aktorów walczących o swoje interesy. Jest to więc gracz polityczny, zabiegający o władzę i przywileje. W niektórych wypowiedziach jawi się on nawet jako podmiot ekonomiczny, dążący przede wszystkim do osiągnięcia materialnego bogactwa i rywalizujący z innymi podobnymi mu podmiotami. Wymiar duchowy działalności Kościoła jest w przestrzeni publicznej kwestią nieważną (a dla niektórych jedynie pretekstem dla działalności polityczno-ekonomicznej), ma on przynależeć do sfery prywatnej. W związku z tym Kościół nie powinien być traktowany w sposób szczególny, odmiennie od innych aktorów sfery publicznej. Przywileje, które przyznaje mu państwo, są nieuzasadnione. Przedstawiony powyżej typ narracji najczęściej pojawiał się w wypowiedziach polityków SLD, UP i RP. Co ciekawe, przedstawiciele SLD i UP nieco częściej niż członkowie RP odwoływali się w tym kontekście do argumentów ideologicznych, mówiących o zasadzie świeckości państwa. Wypowiedzi reprezentantów RP częściej zaś niż SLD i UP zawierały argumenty społeczno-ekonomiczne, potępiające merkantylne nastawienie Kościoła i odwołujące się do idei solidarności społecznej (pomocy potrzebującym).

Druga narracja była charakterystyczna dla konserwatywnych partii prawicowych, takich jak PiS i SP. Religia wyraźnie pojawia się w niej jako wartość naczelna. Ma oczywiście znaczenie w prywatnym życiu ludzi, ale eksponuje się raczej jej rolę publiczną. Religia, także poprzez struktury Kościoła, stanowi podstawę funkcjonowania społeczeństwa, narodu i państwa. Jest spoiwem społecznym i zapewnia fundament etyczny wspólnoty. Ze względu na swoją szczególną rolę gwaranta ładu moralnego i społecznego, przynależna jest jej wyjątkowa pozycja. Stąd instytucje państwowe powinny zapewniać Kościołowi najlepsze warunki funkcjonowania i udzielać mu ciągłego wsparcia. W tej wizji państwo nie jest więc podmiotem najważniejszym, ale pomocniczym, wspierającym instytucje religijne w ich misji. Nie ma ono pełnej autonomii, jako że jest zależne od fundamentu, który zapewnia mu religia katolicka.

Ostatnia z narracji, pojawiająca się najczęściej w wypowiedziach polityków PO, mówi o państwie i Kościele jako partnerach. Oba podmioty mają swoją autonomię i odrębność, ale część z ich celów jest wspólna, co stwarza pole do współpracy (o jej

konieczności wspominają choćby konstytucja i konkordat). Cele te dotyczą społeczeństwa, a nie spraw indywidualnych, stąd w opisywanej narracji religia, poprzez struktury instytucjonalne, pełni także funkcje publiczne. Do pola wspólnych starań zaliczyć należy działalność charytatywną, pomoc społeczną, ale też wychowanie i działalność oświatową. Narracja ta współgra w największym stopniu z modelem przyjaznego rozdziału państwa i Kościoła. Zauważyć jednak należy, że instytucje religijne pełnią w tym ujęciu funkcję ważniejszą od innych podmiotów sfery publicznej. Co za tym idzie – ich pozycja jest silniejsza, a traktowanie ze strony państwa bardziej uprzywilejowane. Szczególne miejsce wśród tych instytucji zachowuje Kościół katolicki, silnie związany z narodem i państwem polskim.

Jedynie ze słów Michała Boniego, który był odpowiedzialny w rządzie PO–PSL za przygotowanie ustawy likwidującej FK, można odczytać odmienną wersję tej narracji. Według niego państwo powinno w równym stopniu sprzyjać wszystkim wspólnotom religijnym, jako instytucjom zapewniającym realizację potrzeb duchowych obywateli. Same Kościoły i związki wyznaniowe stanowią w niej podmioty sfery publicznej równe innym i mogą współkształtować debatę publiczną na tych samych zasadach co one. Warto jednak zaznaczyć, że ani Boni, ani jego następcy nie zdołali doprowadzić do realizacji zapowiadanych zmian dotyczących finansowania instytucji religijnych.

Spośród głównych sił politycznych swoje stanowisko w tej kwestii najmniej eksponowało PSL. Jego przedstawiciele przyłączali się do narracji o religii i Kościele jako opoce społeczeństwa, narodu i państwa, ale ich głos był słyszalny rzadko. Wydaje się, że aktualna pozycja religii w przestrzeni publicznej jest według reprezentantów tej partii właściwa, ale kwestia ta nie stanowi dla nich ważnego tematu, dzięki któremu mogliby zdobywać poparcie wyborców.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Ustawa z 20 marca 1950 roku o przejściu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Fundusz Kościelny, Dz.U. 1950, nr 9 poz. 87.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1989, nr 29 poz. 154.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1990 r. w sprawie rozszerzenia zakresu celów Funduszu Kościelnego, Dz.U. 1989, nr 29 poz. 156.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. 1998, nr 51 poz. 318.
- Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. 1998, nr 137 poz. 887.
- Projekt ustawy o likwidacji Funduszu Kościelnego z 29 lipca 2004 r., druk sejmowy nr 771.
- Senat RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 68. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 10, 11 i 12 sierpnia 2004 r.*, Warszawa 2004.

- Uchwała Senatu RP z dnia 12 sierpnia 2004 r. w sprawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, [online] <http://ww2.senat.pl/k5/dok/uch/068/777uch.htm>.
- Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 82. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 sierpnia 2004 r. (czwarty dzień obrad)*, [online] <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf>.
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz.U. 2004, nr 210 poz. 2135.
- Kancelaria Sejmu, *Biuletyn z posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 254)*, nr 4504/VI kad. 15 XII 2010.
- Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 80. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 grudnia 2010 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2010.
- Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 listopada 2011 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2011.
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 16 grudnia 2011 roku, druk sejmowy 255.
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 20 stycznia 2012 roku, druk sejmowy 256.
- Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca 2012 r. (pierwszy dzień obrad)*, Warszawa 2012.
- Sejm RP, *Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca 2012 r. (trzeci dzień obrad)*, Warszawa 2012.
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 10 grudnia 2012 r., druk sejmowy 1109.
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw z 30 stycznia 2013 r., druk sejmowy 1216.
- Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Michał Boni o sensie likwidacji Funduszu Kościelnego i budowaniu nowych relacji państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi*, 12 IX 2013, [online] <https://mac.gov.pl/aktualnosci/michal-boni-o-sensie-likwidacji-funduszu-koscielnego-i-budowaniu-nowych-relacji-panstwa>.
- Stanowisko rządu RP wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1216, DSPA-140-71/(5)/13, 5 XI 2013.

Literatura

- Borecki P., *Problem prawa własności a funkcjonowanie kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce*, [w:] *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, red. R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, Warszawa 2012, *Monografie – Wolters Kluwer Polska*.

- Czyżewski M., Dunin K., Piotrowski A., *Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii*, [w:] *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, Warszawa 1991.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997.
- Fundusz kościelny – za i przeciw. *Relacja z konferencji w dniu 10 grudnia 2004 r.*, opracowanie i dokumentacja Biuro Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Warszawa 2005.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, *Humanistyka Europejska*.
- Habermas J., *Religion in the Public Sphere. Cognitive Presuppositions for the Public Use of Reason by Religious and Secular Citizens*, [w:] *Between Naturalism and Religion. Political Essays*, Cambridge 2008.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisławski P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011.
- Poprawa M., *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*, Kraków 2009.
- Stanisławski T., *Finansowanie instytucji wyznaniowych ze środków publicznych w Polsce*, Lublin 2011.
- Walencik D., *Rewindykacja nieruchomości Kościoła katolickiego w postępowaniu przed Komisją Majątkową*, Lublin 2008.
- Wodak R., *Wstęp: Badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, [w:] *Jakościowa analiza dyskursu*, red. tenże, M. Krzyżanowski, przeł. D. Przepiórkowska, Warszawa 2011, *Biblioteka Dyskursu Publicznego*.

Artur SKOREK – adiunkt w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ, doktor w zakresie nauk o polityce (UJ), magister stosunków międzynarodowych i religioznawstwa (UJ). Stypendysta The European Institute for Jewish Studies in Sweden „Paideia”, członek The European International Studies Association, Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich i Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych, członek redakcji czasopisma „Gentes et Nationes” w latach 2010-2014. Od 2009 roku wykładał na czterech uczelniach, obecnie związany z Uniwersytetem Jagiellońskim. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na relacji między polityką i religią oraz stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie. Autor monografii *Żydowskie ugrupowania religijne w Państwie Izrael. Polityczna rola ortodoksyjnego judaizmu* (Kraków 2015).